

# Olek Grotowski i Małgorzata Zwierchowska, Co

Taki sam problem odwiecznie  
Niezdrową ciekawość w nas budzi:  
Pragniemy wiedzieć koniecznie,  
Co o nas myślą Francuzi.  
Czy chwalą nas, czy z nas szydzą,  
Szanują nas, czy gardzą,  
W ogóle jak nas widzą,  
I czy są dumni z nas bardzo?  
Tymczasem to prawda niezbita,  
Że od czasu soboru w Konstancji  
Nikt nigdy nas się nie spytał,  
Co my sądzą o Francji,  
Przeto dość smutna obawa  
Czasem mnie nagle nachodzi,  
Że Francuzów cała ta sprawa  
Kompletnie nic nie obchodzi,  
i trudno ich o to winić,  
Bo spójrzmy na to bliżej:  
Paryż - bez naszej opinii -  
Nada! zostanie Paryżem,  
I jakie byś, bracie, miał zdanie -  
Montmartre zostanie Montmartrem,  
Bardotka - Bardotką zostanie,  
A Jean Paul Sartre - Jean Paul Sartrem.  
A zresztą - cóż ich ma skłaniać,  
By o nas myśleć stale?  
Toć bliżej jest Hiszpania  
I Deutschland uber alles,  
I Anglia, i Szwajcaria,  
Ba, nawet poniekąd Turcja,  
A Francuz ma jak wariat  
Myśleć: - A cóż tam na Kurpiach???  
Ech, zróbmy się wreszcie duzi,  
Przestańmy się trapić myślą,  
Co o nas myślą Francuzi -  
Myślę, że nic nie myślą,  
A jeśli im się już zdarzy,  
To myślą w tej proporcji,  
W jakiej my o Dakarze...  
No, góra, powiedzmy o Szkocji...  
Natomiast - moim zdaniem -  
Ciekawszy problem jest inny:  
Co o nas myślą Rosjanie,  
Albo Litwini w Wilnie!  
Ha, dałem upust szczerości  
Bez wahań i bez negliżu...  
..ciekawe, co o mojej twórczości  
Sądzą ostatnio w Paryżu?